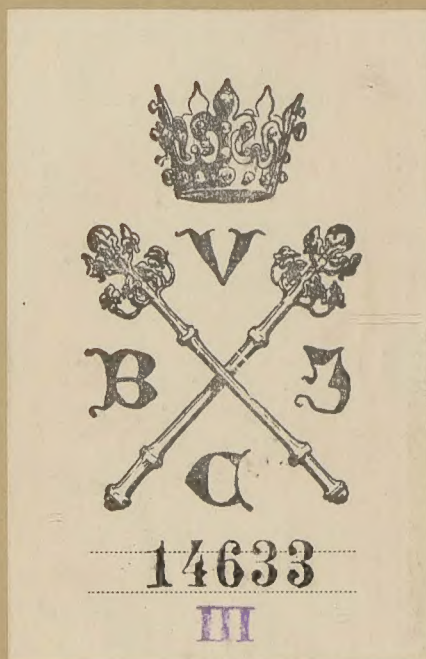
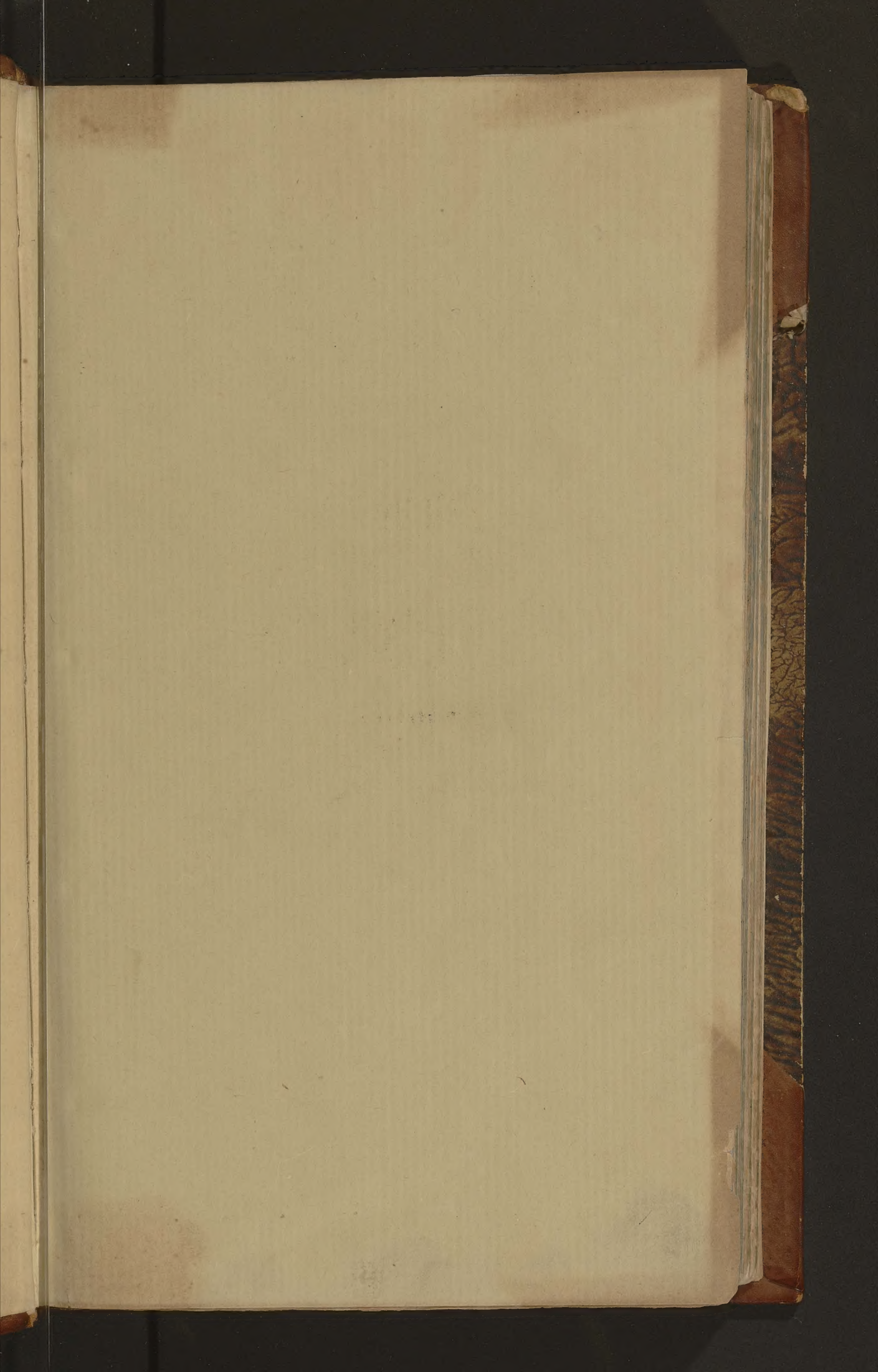




Na nowo opisanie w r. 1936.

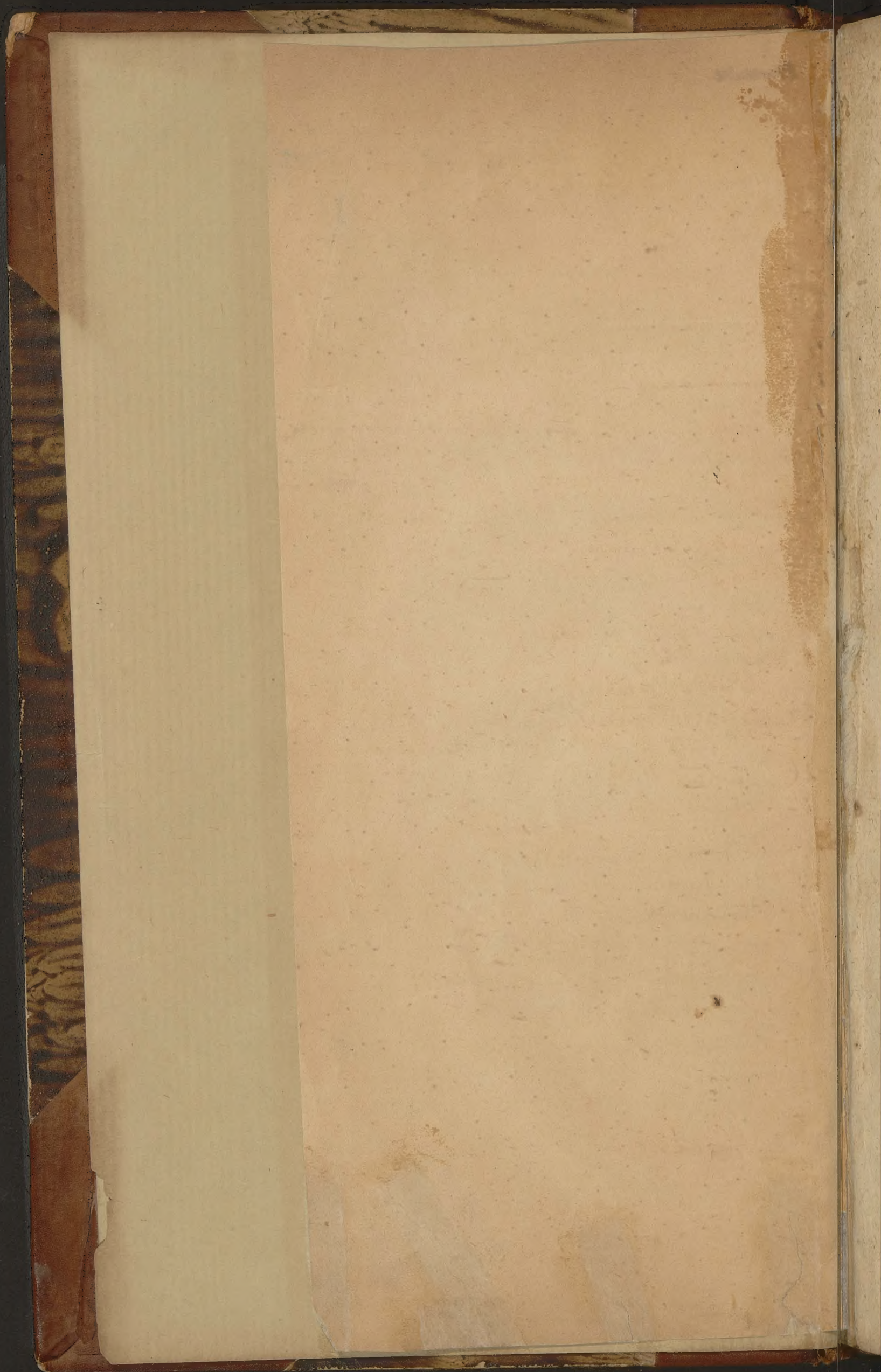


Olim. Brano polskie 4995/V



Sta
7
-
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
3
3

- Starzeński — Przeradski,
Faber — Koch —
— — — 32½. Wolanski & Matuszewski.
Gidoye — Wolanski, Matuszewski.
Wolanski — Gidoye.
6. Wirmser — Stefani — Bankhoffer
7. Modzelewski, Stefani, Janowicz, Kosiński
8. Bankhoffer — Wirmser —
9. Wirmser — Bankhoffer
10. ~~Bankhoffer~~ Xarr. 206. 14633. III. t. IV. nr. 17.
11. Bankhoffer — Wirmser,
12. Matuszewski — Gidoye,
13. Gidoye — Gnatowski.
14. Kosiński — Gnatowski — Jędrzejowski, Wyganowski,
15. Gidoye.
16. Przeradski — Wermerski — Chrapowicki, Skierka
17. Rymar, — Bernardyński — Korywobłocki.
18. Oginski, Manowicz.
19. Borch — Plater —
20. Dulicz —
21. Sawicki — Wójtowski.
22. Srozdowski.
23. Liebe, Hermann.
24. Ekonomik Gidoye —
25. Pożniak — Wójtowski, Marciniowski,
26. Stanisław Halczyński,
27. Augustow — Ekon. Gidoye — Bankiewicz,
Kiełkowski.
28. Totoczko — Kosiński.
29. Szaniawski.
30. Kosiński —
31. — — — Osniatowski.
32. Groszowski — Pionowski — Kosiński,
33. Sylwestrowicz —
34. Pomorski — Gidoye, Grabowski.
35. Grabowski
36. Trzaski — Borkman,
37. Gidoye —



9 fl.

11/11/11

0.00

1887. III. 98.

WV
8
V
P
P
V
C
Iw. Barłomiej Szczęśliwy Kasztelan Piechowski,
Dobry człowiek Wielkiego y mądry, czyli: Kształcenie
JA
dzie
Izta
Lip
wiaz
inicy
Bar
fala
Bra
ty
ce
na

KONTROWERSYA

Za Stroną JOO. Xiążąt Giedroyciow Pdkom-
rzych Wileńskich,

P R Z E C I W K O

Szlachetnemu Wolańskiemu Possessorowi, Ma-
tuszewiczom, y Alexandrowiczowi Ewi-
ktorom. Oraz Magistratowi z Bractwa
Bożego Ciała.

Z E Teodozyusz Bogal Obywatel Miasta Wilna był Dziedzicem Kamienicy, pierwiastkowie Mnichowską nazwaney, to głos Stro-
ny przeciwny przepowiedział, y to iest zgodnie między Stro-
nami.

Ze tenże Bogdal wielorakie na tę Kamienicę pozaciągał Onera, y
że nastąpił Dekret Taxatorski y to nie wyparta prawda, to się
tylko nadmienia, y to iest iawnym z tegoż Dekretu Taxator-
skiego, że ow Bogdal, Dziedzictwa tej Kamienicy przez żaden
postępek prawny na rzecz Kredytorow nie wyrzekł się, y ten
Dekret Taxatorski, y ow podział Kamienicy między Kredytorow,
w niestaniu Bogdala nastąpił.

Stało się iednak, że Radkiewiczowie Sukcessorowie, już to za spła-
ceniem Kredytorow, już to Prawem Sukcessyi odzyskali tę Ka-
mienicę z pod Konwikcyi y Possessyi Kredytorow.

Wzmienieni za tym Radkiewiczowie będąc Ddziedzicami, wyprzedali
takową Kamienicę Piotrowi y Anastazyi z Turczyńskich Wysia-
tyckim, a Urząd Magistratowy tę sprzedaż utwierdziwszy, w
Dziedziczną Possessyą Wysiatyckim podając, nietylko Granice
oney opisał, lecz przez Juryzdyctny wymiar obszerność Placu
zamierzył.

1707. Augusti 11. D. Prawo wieczysto sprzedażne od Radkiewiczow
Wysiatyckim w Magistracie Wileńskim przyznane, Vidimatim
składa się. *Czytać*

Piotr Wysiatycki wspólny z Zoną swoją za prawem nabycia od Rad-
kiewiczow Aktor, zostawiwszy po sobie Sukcessorem iednego Sy-
na Jana Wysiatyckiego odumarl, a pozostała Zona dostała się w
powторne Małżeństwo za Mickiewicza Czesnika Kowieńskiego.

Z tego powторnego Małżeństwa Wysiatycka, a potym Mickiewicz-
owa dwoje zostawiła potomstwa, to iest: Stanisława Mickiewi-
cza, i Konstancyą z Mickiewiczow Matuszewicową, więc w sto-
pniu Wysiatyckich ta Kamienica na trzy spadła Schedy, na Ja-
na Wysiatyckiego, na Mickiewicza, y na Matuszewicową teraz
w Procederze będącą.

AYZRYA * * * KONTA
Jan Wysiatycki y Mickiewicz przez udzielne Zapisy wyrzekli się swoich części na Osoby Matuszewicow, dowodem tego dwa Prawa wieczysto zrzeczne, Pierwsze

1755. Xbra 13. D. od Jana Wysiatyckiego. Drugie

1769. 9bra 8. D. od Stanisława Mickiewicza, które *Vidimatim składa się*.

Na fundamencie tych Praw zrzecznych, oraz z Prawa spadkowego Matuszewicowie stanawszy Aktorami całości Kamienicy, wyprzedali takowe Aktorstwo JOO. Xiążętom Giedroycom Podkomorzym Wileńskim.

1766. Julii 16. Prawo wieczysto przekazne od Stanisława Matuszewicza.

1782. 8bra 7. D. Prawo wieczysto sprzedażne od Konstancyi z Mickiewiczow Matuszewiczowej w Magistracie Wileńskim przyznane, wespół z Intromissją przez Urząd Magistratowy uczynioną. *Vidimatim składa się*.

Te munimenta są nieomylnemi Świadcami, że Kamienica Bogdalowska, temi stopniami iak się powyżey dowiodło, legalnie y prawnie dostała się w Dziedzictwo y Possessyą Xiążętom Giedroycom Podkomorzym Wileńskim.

Te wszystkie munimenta przyznane z wiadomością, y pod dozorem Urzędu Magistratowego czynione, y przez tenże Urząd do Execucyi przyprowadzone (bo za nastaniem każdego Munimentu Urząd Magistratowy czynił Intromissyę, y zawodził w Possessyą) więc skarga o gwałtowne iakoby odjęcie Possessyi wmawiana przez Wolańskiego bydź musi bez wiary, gdyż Xiążęta Giedroyciowie za Prawem nabycia od Matuszewiczow nie prywatnie tę Kamienicę obeymowali, lecz Urząd Magistratowy Urzędow nie podał w Possessyą, nikt tey Intromissyi nie bronił, a nawet Manifestu pod tenczas nie uczyniono.

Więc Skarga o tę Possessyą iest widocznie fałszywa, y niepotrzeba, więcey na to dowodow, a zatym okazawszy dobroć Aktorstwa, y legalność Possessyi, przystąpić należy do odpowiedzi na tę pretensyą, którą Wolański za wystaraniem wlewkiem tak solennie popiera, y wmówić chce Sądowi, że iest skrzywdzony, choć nic nie stracił, y chociaż tę Krzywdę mniemaną dobrowolnie od Naramowskiey nabył, aby mieć dzisieyszy z Podkomorzym Proceder.

Co do Dekretu Taxatorskiego Daty 1666.

W dwóch Extraktach ten Dekret złożony, to iest: ieden Extrakt złożył Wolański, a drugi Extrakt Xiążęta Giedroyciowie składają, y chociaż te Dwa Extrakta Dekretu iedną rzecz obeymują, zatym powinny bydź zgodne co do joty, iednak wielka się okazuje różnica, y nie zgoda między temi dwoma Extraktami, a z kąd pada podeyrzenie na Extrakt przez Wolańskiego złożony, bo nie ma Pieczęci Urzędowej, y nie podpisany przez żadną Urzędową Osobę, Extrakt zaś drugi, który składają Xiążęta Giedroyciowie, ma te obie solenności, iest Pieczęć Urzędowa, y Podpis Pisarza Magistratowego, który ten Extrakt wydał.

Ten



Ten Extrakt, który składają Xiążęta Giedroyciowie, kończy się na tych słowach: „tedy te wydzielone mieszkania wiecznemi czasami „mają zostawać przy Kredytora, quæ omnia Actis præsentibus „conotata sunt.

Ten zaś Extrakt (ieżeli go tak nazwać można) który złożył Wolański, kończy się na zapisanej ammissyi Juramentu Sądowego Lenkiewiczowi, a o ktorej ammissyi w Extrakcie przez Xiążąt Giedroyciów złożonym wzmianki żadney nie ma.

Nie mówię dlatego żebym żądał adoptacyi, lecz to się nadmienia dla sądowej wiadomości, y żeby Sąd raczył zażnać uwagę, do ktorego z tych Extraktów ma się przychylić Sądowa wiara, to iednak iawnym y pewnym jest, że ten Extrakt, który składa Wolański, nie jest Extraktem, bo bez podpisu Pisarza, y bez Pieczęci, zatem jest Kopią, która wiary u Sądu mieć nie może.

Co zostawiwszy w uwadze Sądowej, weyrzeć należy w pretensyę Lenkiewicza (w stopniu ktorego Wolański) to jest: że Lenkiewicz między Kredytorów Bogdałowskich niewiedzieć jakim stopniem wciśnął się, bo nie miał żadnego od Bogdała Zapisu, lecz ów Lenkiewicz chcąc profitować z okazji wtenczas, kiedy Bogdała owego Dziedzica Kamienicy przytomnego nie było, a kiedy Kredytorowie zaręcznemi Zapisami poczeli konwinkować Bogdała, y kiedy Magistrat ogłosił Taxę Kamienicy, wtenczas ów Lenkiewicz z gotowym Projektem przypisał się do Kredytorów, dowodząc: że ów Bogdał wziął konia z kulbaką, co wszystko miało być wartującym Zł. 528.

Bronili wprawdzie Kredytorowie łączenia się Lenkiewicza, iako widocznie w bezdowodney pretensyi, y Urząd Taxatorski nie inaczej go przystępnym do tey Taxy rozumiał, tylko wtenczas, gdy on swoją słowną pretensyę przysięgą dowiedzie, słowa Dekretu: „Judicium Nobile scabinalle &c. in tantum Nobilis Stanislaus Lenkiewicz approbavit, inquantum Vires ejusdem lapideæ medietatis ad „exolvenda debita aliorumquoque prætenfa sufficient, & pretium equi „cum aliis requisitis Juramento suo idem Lenkiewicz comproba- „bit.

Wszystko to pod nieścanność Bogdała Dziedzica Kamienicy czyniono, nikt Lenkiewicza do owej przysięgi nie puszcał, bo nikt od Bogdała nie stawał, y Lenkiewiczowi w tak bez dowodney pretensyi nie należała przysięga, lecz iako o słowny dług Bogdał miał bliższe prawo odprysiadz się, taka jest deklaracya Konst. 1505. Vol. 1. fol. 332. titulo: De mutuatis pecuniis; słowa Prawa: o dług niezapisany przysięgą Dłużnik odwieść się może.

Lecz Lenkiewicz chociaż nienależne w Sądzie Taxatorskim zyskał dobrodzieystwo, że mu słowny dług zaprzysięgać pozwolono, iednak tey przysięgi nigdy wykonać nie chciał y nie wykonał, a dlaczego pewnie popadł in amissionem.

Lecz Wolański gorliwy za wlewkiem wymawia Lenkiewicza, że chociaż przysięga sądzona Dekretem Lenkiewiczowi, iednak Lenkiewicz przysięgać nie był powinien dlatego że nie był prowadzony.

Na wsparcie tey probacyi wezwano Prawo Statutowe Art. 81. z Roz. 4. te Prawo każe Stronie, przeciw ktorej przysięga sądzona, prowadzić Stronę chcącą zaprzysięgać.

Lecz Bogdał nie wiedział o sądzoney Lenkiewiczowi przysiędze, bo do Dekretu Taxatorskiego nie stawał, a gdyby stawał do Dekretu,



pewnieby tey przyięgi nie dopuścił Lenkiewiczowi, iako w bezdowodney pretenfyi.

Jeżeli więc Urząd Taxatorski w niestawianu Bogdała, mógł sądzić Lenkiewiczowi przyięgę, więc mógł dopuścić y wykonanie takowey przyięgi pod nieprzytomność Bogdała.

Więc ta obrona, ktorey Wolański używa na wymowienie Lenkiewicza od amissy, iawnie przekonywa, że Lenkiewicz niesprawiedliwość swoiey pretenfyi znając, uczynił Recess od oney przez niewykonanie przyięgi, y tym samym podał w amissyą bowiem iak zyskał przyięgę, tak mógł y wykonać, bo mu nikt nie bronił, a Bogdał też o niczym nie wiedział.

Ze Lenkiewicz cofnął swoy krok od uformowaney pretenfyi, to się ztąd iawnie pokazuje: to jest nie wykonał sądzoney przyięgi, nie był na moment w Possessyi, y nikomu takowey pretenfyi nie przekazał, bo Dokumentu od Lenkiewicza komukolwiek służącego, na to nie złożono.

Złożono w Extrakcie Dokument od Grossa niejakiemuś Piotrowiczowi Kupcowi Wileńsk: 1675. Aug. 6. dnia wydany.

Ktorem iakoby Gross ustepnie pretenfya Lenkiewicza do Kamienicy stosowaną pomienionemu Piotrowiczowi, y tymże Dokumentem Gross iakoby od Lenkiewicza sobie ustąpioną pretenfya wyznaie.

Lecz to wszystko jest ustronnym, y Gross nie może być w stopniu Lenkiewicza Aktorem, dokąd od Lenkiewicza na Osobę Grossa nie będzie złożony Zapis, a ten tranzakt ustronny między Grossiem a Piotrowiczem wrocony od niego żeby uczynił niejakową optykę, y niby dowod exekucyi Aktorstwa Lenkiewicza.

Lecz gdyby był Zapis od Lenkiewicza Grossowi, tyleby mocny był Gross w tym Aktorstwie w stopniu Lenkiewicza, wiele Lenkiewicz, a w stopniu onego Wolański dla niewykonaney Dekretem Taxatorskim sądzoney przyięgi może zyskiwać.

Złożono drugi Dokument w Extrakcie, w Roku 1727. dnia 26. góra nastąpił.

Ten wzięto za dowod Intromissy, y tym dowodzono Possessyi Błażewiczow, iako w stopniu Piotrowicza Aktorow.

Prawda że ten Tranzakt przynosi wiadomość, że Błażewiczowie Sukcesorowie Piotrowicza ubolewali nad tym, że nie są w Possessyi tey Części w Kamienicy Bogdałowskiej, która Lenkiewiczowi prawnio Juramento przeznaczona niegdyś została, y profilu Urzędu, aby onym tę Część w Kamienicy podano.

Jakoż gdy chciano na rzecz Błażewiczow czynić Intromissya imieniem Mickiewiczow takowey Intromissy zbroniono, tak tenże świadczy Tranzakt, *ktory widzieli*.

Podobnież w lat kilkadziesiąt potym Naramowski Juryzdator Wolańskiego umianowawszy siebie Sukcesorem Piotrowiczowskim, w R.

1760. Czyniąc Manifest na Konstancyą z Mickiewiczow Matusiewiczową to iawnie w tym Manifestcie wyznał, że ta część Kamienicy, ktorey Wolański szuka, pierwey w Possessyi Mickiewiczow Rodzicow Matusiewiczow, a potym w Possessyi Matusiewiczow już od dawna ieszcze przed Rokiem 1760. została, dodaie y to w tym Manifestcie, iakoby Mickiewiczowie Rodzice Matusiewiczow podczas oddalenia się Matki Naramowskiego do Dobr mieli zaiąć tę Część.

Ten Manifest nadto wypisał się z prawdą, bo wyznał, że Mickiewiczowie y Matusiewiczowie Juryzdatorowie Xiążąt Giednyciow byli

cią-



ciagle w Possessyi tey Części, a co wspiera y dowodzi tę Possessyą być spokojną y legalną, to jest: że Naramowski zaskarżył, iakoby Mickiewiczowie y Matusiewiczowie mieli bezprawnie tę Część ieszcze pod życiem Matki onego de Domo Piotrowiczowny zająć, a przecież Matka Naramowskiego ani Mickiewiczow, ani Matusiewiczow o to nie zaskarżyła, bo Manifestu nie złożono.

Więc to pewnym jest, że Mickiewiczowie, a potym Matusiewiczowie, nie tylko że od czasu następnego onych w stopniu Wyfiatycznych Aktorstwa byli w spokojney Possessyi, ale pierwszykroć dopiero w Roku

1760. przez Naramowskiego zostali zakłóceni, iednak z Possessyi nigdy na ieden moment nieruszani, y Naramowski chociaż skarżył o zaniecie tey Części, iednak gwałtownego do possydowania, czyli expulsiyi nie zadał Matusiewiczom. *Czytać Manifest.*

Wszakże Wolański stanawszy za wlewkiem w stopniu Naramowskiego, pretenforem śmieley idąc przeciw prawdzie, zaskarżył prosto o expulsią, y nie tylko po Matusiewiczow, lecz y po Xiążąt Giedroyciow, w takowym zaskarżeniu przed Sąd Assessorlki wynioł Mandaty, chociaż Naramowski onego Juryzdator nie skarżył Manifestem powyżey cytowanym o expulsią.

Kiedy więc iawnie dowiodło się, że Lenkiewicz bez przysięgi tego słownego długu zyskiwać nie mógł, kiedy sądzoney przysięgi tenże Lenkiewicz nie wykonał, y kiedy żadnym Munimentem Possessya Lenkiewicza w tey Części Kamienicy niedowiedziona, więc Lenkiewicz dla niewykonaney przysięgi nie puszczony do Possessyi a ztąd iawnie okazuię nieczemność tey pretensiyi.

Zatym skarga Wolańskiego zadająca gwałtowne odcięcie Possessyi, gdy się widocznie okazuię byż fałszywa, a Aktorstwo y Possessya Xiążąt Giedroyciow za Prawami nabycia legalne y sprawiedliwe.

Więc po utwierdzeniu Praw nabycia, po obwarowaniu wieczystey dla Xiążąt Giedroyciow Possessyi Wolańskiego za oskarżenie fałszywe o Expulsią, należy ukarać podług Konstyt: 1764. tit: *Dylacye.* sześciami Niedzielami Wieży, a za expens prawny naymniey 2000. Zł. uznania.

Co do Kategorii z Prowizorami y Braćwem.

Wiedzieć potrzeba, że drugiey połowy Kamienicy Bogdalowskiey byli pierwey Dezawowie, a potym za prawem przedaży od Dezawow Grossowie Aktorami y dziedzicami do przeświadczenia o tym 1665. Junii 3. dnia Dział wieczysty między Teodozym Bogdałem, a między Antonim y Krystyną z Bogdałow Dezawami w Magistracie przyznany.

1670. Julii 12. dnia Prawo wieczysto przedażne od pomienionych Dezawow na Osoby Grossow Obywatelow Wileńskich.

Grossowie Dziedzice drugiey połowy Kamienicy Mnichowskiey czyli Bogdalowskiey zaciągawszy znaczne długi, podobnie oddali drugą połowę tey Kamienicy na taxę. Jakoż w Roku

1672. Julii 12. dnia stanął Dekret oczywisty lokuiący Kredytórow miast nowicie

B 15 1672. *Wyrok Sądowy* Bra-



Bractwu Bożego Ciała przyznana Zł. 1000. y w tej Summie, nie więcej jak jedną piwnicę wydzieloną z obowiązkiem, iżby Bractwo corocznie Gospodarzowi, czyli Aktorowi na poprawę y oczyszczenie Kamienicy płaciło Zł. 20.

Panu Bielewiczowi za Summę 450. wyznaczoną na górę idąc po prawey ręce wschod muirowany, sieni, z kuchnią y kominem, dwie Izby z Ulicy z dwiema komorami, *Kram na dole z Ulicy*, y piwnica na podworzu po lewey stronie.

Panu Piotrowi Procewiczowi za Zł. 2000. Izba szynkowna exoposita Kramu będące z sienią y kominem muirowanym, y na trzecim piętrze muirowana Izdebka, przytym pod szynkowną Izbą piwnica muirowana sklepista.

Podobnież y dalszym Kredytom wydzielone zostały mieszkania; w tym miejscu widzieć Dekret.

Za prawami nabycia tych wszystkich Części stanął Podkomorzy Aktorem, lecz że względem dalszych Części nie ma Kwestyi, y Podkomorzy jest w spokojney Possessyi, dlatego dalsze prawa nie składają się.

Tu się tylko to dowodzi, że Części całej Billewiczowi wyznaczoney stanawszy Aktorem Romagowicz, w Roku 1697. 7bra 20. dnia zapisał Karmelitom Bosym Wileńsk. *Widzieć w tym miejscu Testament.*

Karmelici zaś tak tę Część Billewiczowską, iako też dalsze Części tej Kamienicy; w Roku 1766. Marca 7. D. Wyprzedali Xiążętom Giedroiciom Podkomorzym Wileńskim za Summę 4000. Zł. *Widzieć to Prawo.*

Z Dekretu Taxatorskiego powyżey złożonego ta jest wiadomość, że Bractwo Bożego Ciała jedną tylko Piwnicę ma wydzieloną, z czego obowiązane te Bractwo corocznie opłacać do Aktora po Zł. 20. na poprawę y oczyszczenie Kamienicy.

Bractwo zaś, czyli Prowizorowie z Osob Magistraturskich złożeni, nie tylko determinatum Censum nie płacą, lecz nadto Kram na dole z Ulicy na część Bielewicza wyznaczony załawszy, Dom Szynkowny z tego uformowali, y bezprawnie z tego użytki wybierają, o zabor y uzurpacyą, którą naywprzod Karmelici w Roku 1757. Augusta 31. dnia, a potym Xiążęta Giedroyciowie w Roku 1776. pozwali przed Sąd Magistratowy, dowodem czego ciągły Proceder y składające się Zapozwy.

Lecz że w Magistracie z Magistratem Sprawa, więc ani Karmelici, ani Giedroyciowie odzyskać tego zaboru nie mogli, bo Proceder przeciągany y zrywany zawsze wycieczkami.

Dla tego przymuszony został Podkomorzy Wileński pozwać o ten zabor przed Sąd Assessorski, y ma prozbę szczegulną o uznanie Inekwitacyą do Kramu, czyli Domu Szynkownego, iako nullo Jure przez Prowizorow zajętego, y razem o uznanie calculum za wybierane Intraty przynajmniej od Daty pierwszego o ten Zabor Zapozwu.

Ze zaś Xiążęta Giedroiciowie za spłaceniem wszystkich Kredytow całości zostali tej Kamienicy Aktdrami, a Prowizorom jedną tylko Piwnicą podług przeznaczenia Dekretu Taxatorskiego należy, a jednak Prowizorowie choć tak małą część mają, bo tylko jedną Piwnicę, jednak wielorakie czynią przeszkody do Restauracyi y Reperacyi takowey Kamienicy, bo nie tylko że umyślnie zarzu-



zarzucają podworze Gnoiami, ale y nadto Reperować Podkomorzemu bronią.

Więc Podkomorzy ma prozbę aby Sąd nakazał Prowizorom przyjąć Summę 1000. Dekretem Taxatorskim sądzaną. A Podkomorzemu wolną Inekwitacyą do Piwnicy uznać, do czego jest Regułą y Prawidłem Prawo Statutowe Art: 11. z Roz: 7. które Prawo obowiązuję, aby Kredytor mający większą Summę zapłacił temu, który ma mniejszy dług, a Possyą jednemu determinuie. *Czytać to Prawo.*

Ten wyrok Prawa prawdziwie zmierza do tego, żeby gdy się kilka zbierze na jedną Possessyą Kredytorow, nie była ruina Possessyi, lub Domu, y zapewne iesli Sąd nieprzychyli się do tego Prawa, tedy te Rudera do szczytu zwałą się, y Podkomorzy acz usiłując, nie może jednak reperować tey Kamienicy, bo jest na przeszkodzie ta acz szczupła Prowizorow Possessya, bo oni do tey Reperacyi nie przyłożą się, y zawsze będą czynili sprzeczki y przeszkody.

Tenże Magistrat, albo Prowizorowie Bractwa Dekretem Taxatorskim obowiązani zostali na zawsze płacić do Aktora pryncypalnego Kamienicy na poprawę oney corocznie po Zł: 20.

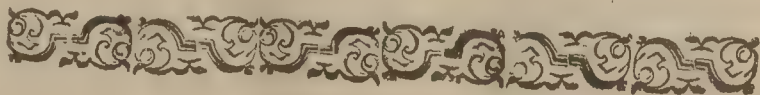
Aże pomienieni Prowizorowi y w tym Punkcie Dekretowi posłuszeństwa nie czynią, y tego Censum przez lat tak wiele nie płacili, y nie płaczą, przeto jest prozba o nakazanie, aby takową zaległość za wszystkie lata Magistrat od Daty ostatniego Zapowu był obowiązany opłacić.

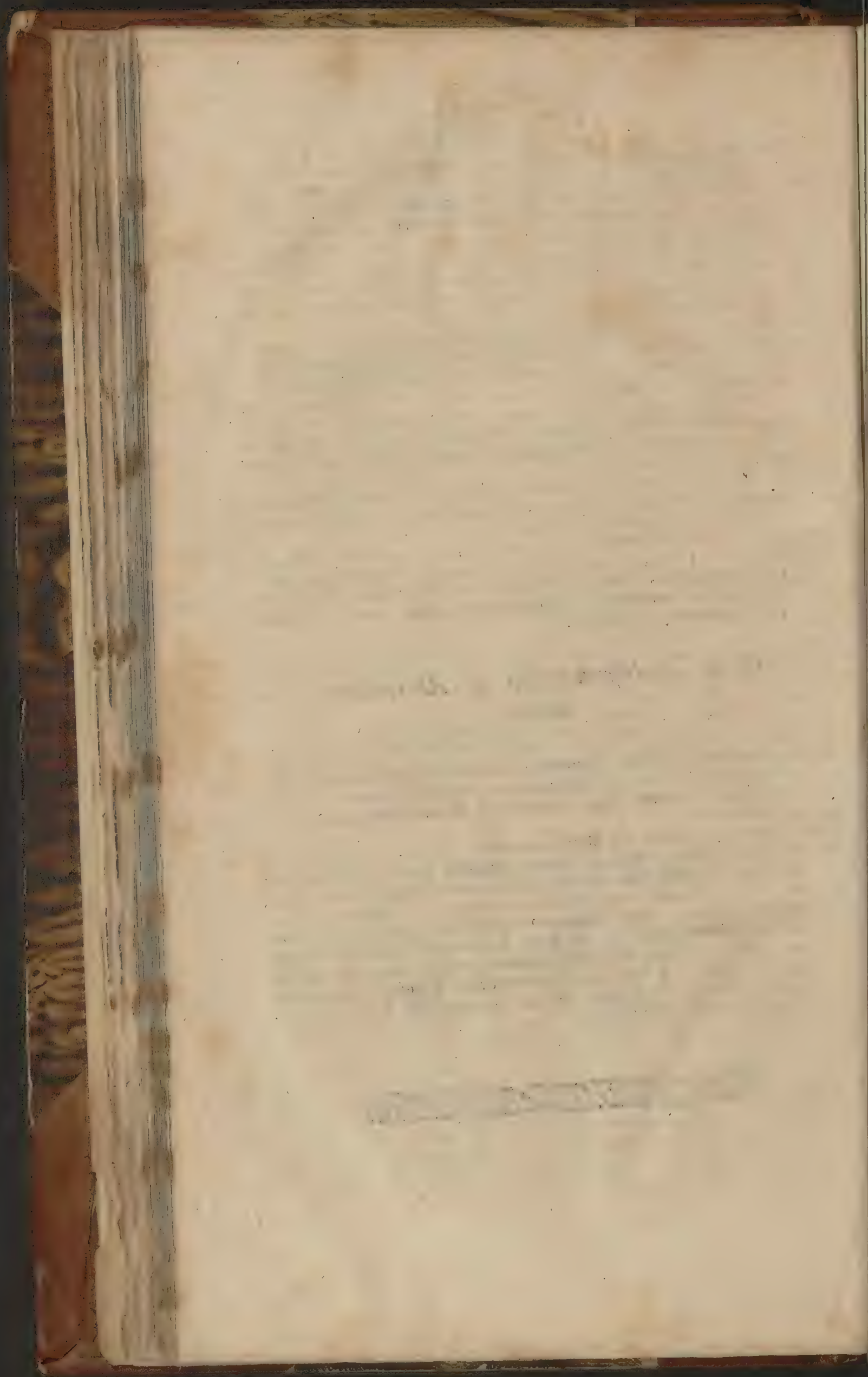
Co do Matuszewiczow y Alexandrowicza.

Matuszewiczowie przedając Aktorstwo Kamienicy Bogdałowskiej Xiążętom Giedroyciom, a zaręczając spokojność Possessyi, wniesli Ewikcyą na Folwark swoy Dziedziczny Wilniski nazwany, czego dowodem

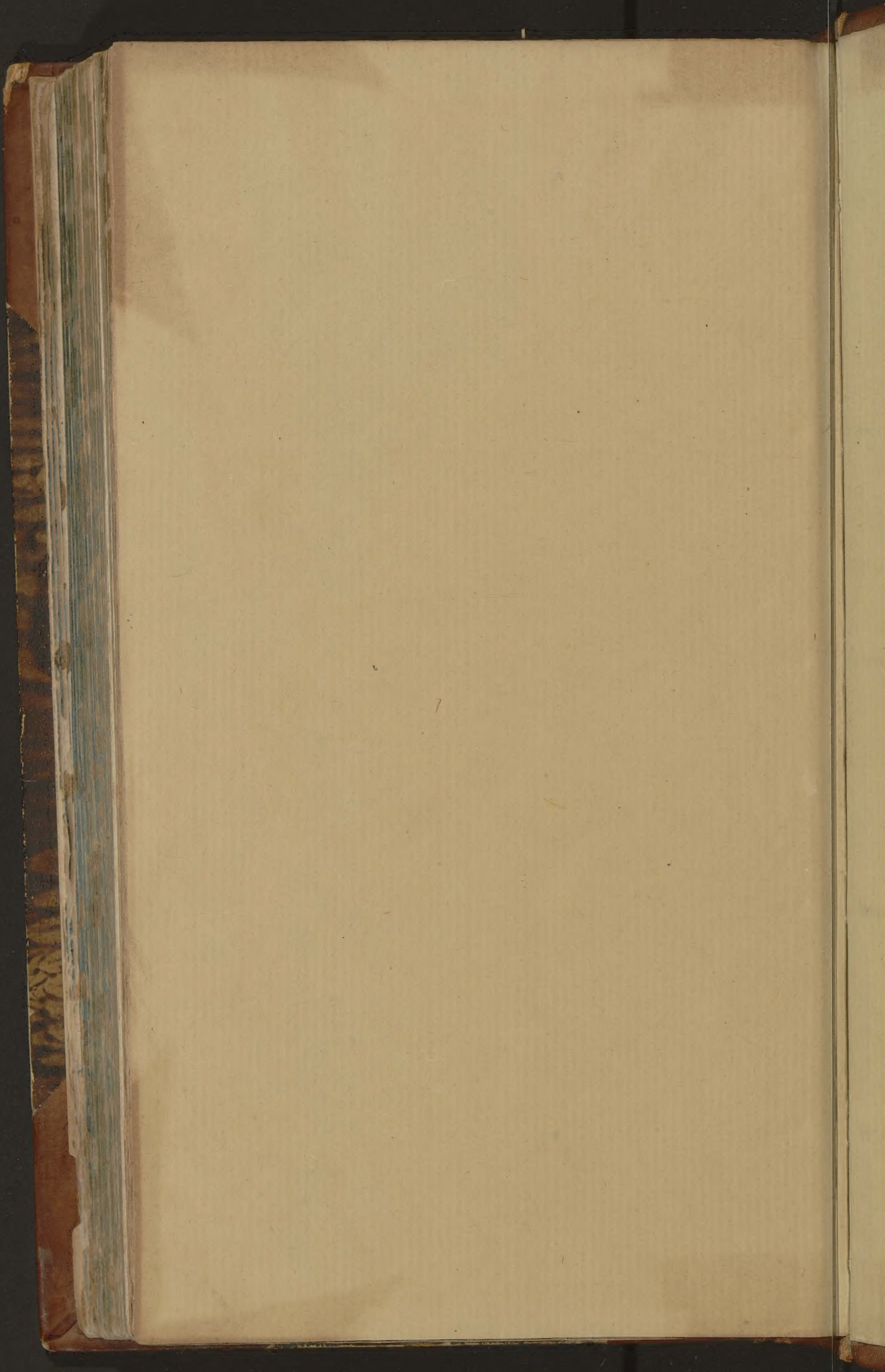
1766. Prawo przedaźne od Matuszewiczow.

Po zapisaney takowey Ewikcyi Matuszewiczowie pomieniony Folwark Wilniski przedali Alexandrowiczowi, więc Xiążęta Giedroyccowie Matuszewiczow iako swych Jurysdatorow y Ewiktorow, a Alexandrowicza iako Possessora Wilniszek pozywają, y oni według Prawa Art: 23. z Roz: 7. powinni byź przytomni na Sądzie, owszem Matuszewiczowie powinni rozprawować się z Woleńskim, y dla tego Podkomorzy Wileński przyciągnął onych do Sądu y w tym celu po te wszystkie Strony wyniesione Mandaty składaig się.





BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
GRACOVENSIS



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023297

